



Posiadacz 3 stopnia mistrzowskiego w swoim klubie nie tylko trenuje, ale jest też instruktorem taekwon-do i wprowadza w tajniki tego sportu najmłodszych kandydatów na przyszłych mistrzów. (fot. Archiwum Łukasza Kubiaka)

Jak wygląda standardowy tydzień Łukasza? - *Wstaję przed piątą rano, idę do pracy. Z kopalni wychodzę około wpół do trzeciej i od razu wędruję na halę sportową w Boguszowicach. Tam przez dwie godziny sam trenuję, potem prowadzę trzy grupy i wracam do domu wpół do dziesiątej. Tak jest dwa razy w tygodniu. Trzy razy w tygodniu mam po pracy nieco więcej „luzu”, potem jadę trenować na Nowiny i - jeśli mam ochotę - idę na saunę się odprężyć. W domu jestem na ogół między dziesiątą a jedenastą. Soboty przeznaczam na trening swój i grupy zawodników. Niedzielę rezerwuję dla narzeczonej* - śmieje się Łukasz Kubiak.

Siła charakteru

Siłę charakteru pokazuje zarówno w sporcie, jak i w życiu prywatnym, bo choć swego czasu nie udało mu się skończyć szkoły zawodowej i pracował jako piekarz, całkiem niedawno zakończył naukę w liceum ogólnokształcącym. Treningi go nie zniechęcają, więc trenuje gdzie tylko może. W swoim czasie marzył o wyjeździe do klasztoru Shaolin i pochłaniały go książki o wschodnich sztukach walk. Kiedy poznał swoją obecną narzeczoną, przestał myśleć o wyjeździe, skupiając się już wyłącznie na taekwon-do. „Po drodze” był kandydatem do Legii Cudzoziemskiej i uczestnikiem „Selekcji Żołnierza Polskiego” -

imprezy, w trakcie której przechodzi się ćwiczenia serwowane żołnierzom z elitarnych jednostek takich jak np. GROM.

Czym jeszcze może zaszkodzić należący do „Solidarności” zdobywca Pucharu Europy w taekwon-do? Tego nie wiemy. Wiemy natomiast, że również pod

Szczegółowe informacje o możliwości podjęcia treningów w Rybnickim Klubie Taekwon-do „Feniks-Arete” można znaleźć na oficjalnej stronie internetowej klubu: <http://www.tkd.rybnik.pl>.

Dzień mistrza

Należy dodać, że taekwon-do to główna, ale nie jedyna dyscyplina, w której sprawdza swoje umiejętności Łukasz Kubiak. Mistrz z „Solidarności” to prawdziwy człowiek-orkiestra: dla treningu bierze również udział w turniejach walk K-1 (sport bazujący na kick-boxingu), odnosząc tam zresztą sukcesy, a ostatnio wystartował nawet w VI Międzynarodowym Turnieju Bokserskim im. Jerzego Krasnożona. W swoim klubie jest z kolei instruktorem taekwon-do i trenuje najmłodszych kandydatów na przyszłych mistrzów. Hobbystycznie zajmuje się kulturystyką, a jeśli - mimo tych wszystkich zajęć - ma jeszcze wolny czas, wypełnia go górskimi wyprawami rowerowymi.

ziemią nie stosuje wobec siebie taryfy ulgowej, traktując poniekąd ciężką pracę jako swoisty trening... - *Niedawno miałem okazję rozmawiać z kierownikiem oddziału, gdzie pracuje Łukasz - mówi przewodniczący NSZZ „Solidarność” KWK „Jankowice” Grzegorz Kania. - Jest on tam bardzo dobrze postrzegany. Kto wie, czy podobna kariera jak w taekwon-do nie czeka go tutaj, na kopalni? - pół żartem, pół serio pyta Grzegorz Kania.*

Żelazna konsekwencja, z jaką Łukasz Kubiak realizuje stawiane sobie cele oraz dewiza „co mnie nie zabije, to mnie wzmocni” gwarantują, że o mistrzu i człowieku wielu talentów z jankowickiej „Solidarności” usłyszymy jeszcze nieraz.